

Tomasz Snarski
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0003-2803-5574

Traf moralny a prawo karne. Kilka refleksji na temat zawinienia, wolnej woli i odpowiedzialności

„Ani jej nawet na myśl przyszło, że i ona winowata tych grzechów jego, gdzie zaś, jeśli czasem rozmyślała, to jeno o jego odmienności, nie poredziła tak jasno kalkulować, ale czuła ją tylko mocno, że bezwolnie traciła coraz bardziej serce do niego i sztywniała mu nieraz w ramionach, jakby piorunem z nagła rażona, pozwalala się brać, bo jakże opierać się takiemu smokowi?... a przy tym młoda przeciech była, o krwie gorącej, mocna, a on dziw nie zduszał w uściskach, to mimo wszystko, co myślała, oddawała mu się również potężnie, tym rzutem ziemi spragnionej wечно ciepłych dżdżów i słońca, jeno że już ni razu dusza jej nie padała mu do nóg z onej uciechy niepowściągliwej, ni razu nie omraczało jej czucie takiego szczęścia, co to aż do proga śmierci z lubością wiedzie, ni razu nie zapamiętała się już do cna, nie; myślała wtedy o domu, o robotach i o tym, bych staremu co nowego na złość zrobić, a czasem, aby jak najprędzej ją puścił i poszedł sobie.”

Władysław S. Reymont, „*Chłopi*”, *Część druga – Zima*¹

Uwagi wprowadzające

Pojęcia wolnej woli, winy i odpowiedzialności należą do najżywiej dyskusowanych, a zarazem najbardziej spornych zagadnień. Jednocześnie kształt rozwiązań dogmatycznych, obowiązujących w ramach danego systemu prawa karnego, jest zazwyczaj uzależniony od uprzednich rozstrzygnięć filozoficznych. Na przykład sposób karnoprawnego wartościowania ludzkiego postępowania, w tym konstrukcja przesłanek odpowiedzialności karnej, jest *sui generis* normatywnym odzwierciedleniem wybranych i zaakceptowanych stanowisk, przy jednoczesnym odrzuceniu innych. Jest także dosyć oczywi-

¹ W.S. Reymont, *Chłopi. Tom I-II, Jesień-Zima*, Wydanie szóste popularne, Warszawa–Kra-ków–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane, reprint wydania z 1928 r., s. 414–415.

ste, chociaż nie zawsze *prima facie* uświadamiane, że w prawie karnym szczególnie obecne są problemy filozoficzne, dla których samo dogmatyczne uzasadnienie jest po prostu niewystarczające².

Z tej perspektywy niezwykle ważne staje się uwzględnianie współczesnych dyskusji filozoficznych nad utrwalonymi pojęciami i teoriami, które nie tylko może zmienić ich sposób rozumienia i postrzegania przez filozofię, ale także, w konsekwencji nowych możliwych propozycji i rozstrzygnięć w zakresie podstawowych pojęć, także system prawny.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest próba podjęcia refleksji nad rozumieniem winy w nauce prawa karnego z perspektywy jednej z najciekawszych koncepcji współczesnej filozofii moralności, to jest pojęcia trafu moralnego. Można w tym miejscu postawić kilka podstawowych pytań. Co to jest wina? Jakie są warunki odpowiedzialności człowieka za swoje postępowanie? Czy jesteśmy obdarzeni wolną wolą, czy też raczej jesteśmy zdeterminowani do określonych postaw i zachowań? Czy można być winnym, w rozumieniu prawa, bez wolnej woli bądź bez „złej” woli? Jak określić winę i jak ją udowodnić? Czym różnią się czyny zawinione od tych niezawinionych? Czy wina jest potrzebna do poniesienia odpowiedzialności moralnej, prawnej, w tym karnoprawnej? Gdzie poszukiwać kryteriów zawinienia? Czy istnieją ludzie niezdolni do zawinienia, których czynów nie sposób potępić? Jak uzasadnić winę, jak ocenić jej stopień i jak wpisać ją w zespół warunków koniecznych do przypisania odpowiedzialności karnej? Co sprawia, że niektórzy wstępują na drogę występku i zbrodni, podczas gdy inni unikają konfliktu z prawem? Wreszcie, czy konflikt z prawem jest zasadniczo rezultatem naszych wyborów, czy też raczej jest wynikiem oddziaływania okoliczności od nas niezależnych? Gdy się nadto uwzględni bliżej pojęcie trafu, zagadnienie winy jeszcze bardziej się komplikuje. Czy pozostajemy „winni”, gdy skutki naszego działania są przypadkowe, całkiem od nas niezależne bądź w przeważającej mierze od nas niezależne, będąc po prostu rezultatem trafu? Czy traf może wyłączyć bądź zredukować naszą winę moralną, a w rezultacie prawną? Czy uwzględnianie trafu w ocenie danego czynu jest moralnie uzasadnione i czy prowadzi do bardziej sprawiedliwych rozstrzygnięć? Czy nasze działania mogą być usprawiedliwione okolicznościami, na które nie mamy wpływu? Jakie mogą być okoliczności usprawiedliwiające nasze postępowanie, a na gruncie prawa karnego, uzasadniające nasze uniewinnienie? Czy nasze oceny moralne i prawne winny być uzależnione od trafu moralnego, czy też pozostawać od niego niezależne? Czy możliwe jest pogodzenie w teorii winy założenia o wolnej woli jednostki jako warunku odpowiedzialności, z jednocześnie zaakceptowaniem roli trafu moralnego w życiu jednostki?

² Zob. T. Snarski, *Po co prawu karnemu filozofia prawa?*, [w:] M. Pająk, R. Zawłocki (red.), *Prawo karne wobec konstytucji*, Warszawa 2018, s. 3–12; J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008, s. 10–12.

Wszystkie wyżej wskazane pytania domagają się odpowiedzi, zarówno z perspektywy filozofii, jak i dogmatyki prawa karnego, tak w kontekście ogólnych zasad odpowiedzialności karnej, jak i w przypadku rozważań teoretycznych dotyczących konkretnych problemów, np. wzorca osobowego w prawie karnym, służącego karnoprawnemu wartościowaniu zachowań ludzkich³. Odpowiedzi te mogą wpłynąć na nasze rozumienie subiektywnego charakteru odpowiedzialności karnej, obecnie zdominowane przez założenie wolnej woli i kontroli człowieka nad swoim postępowaniem i jego skutkami.

Traf moralny, traf prawny i prawo karne

Współczesne studia nad zagadnieniem trafu moralnego („*moral luck*”) pojawiły się przede wszystkim w pracach Bernarda Williamsa oraz Thomasa Nagela⁴. Oczywiście sam problem trafu moralnego był obecny w filozofii także wcześniej, w tym w starożytności, przy czym obecne podejście do trafu moralnego zrodziło się z inspiracji twierdzeniami Immanuela Kanta, dotyczącymi wolności i wolnej woli człowieka⁵.

Traf moralny możemy zidentyfikować wówczas, gdy, jak pisze T. Nagel: „działanie w istotny sposób zależy od czynników, na które działający nie ma wpływu, a mimo to nie przestaje być dla nas pod tym względem obiektem osądu moralnego”⁶. Autor ten charakteryzuje nadto taką sytuację jako traf w życiu moralnym, który może być zarówno dobry, jak i zły⁷. W najbardziej węzłowym ujęciu traf moralny ma miejsce wówczas, gdy sprawca podlega ocenie moralnej pomimo faktu, że istotny aspekt tego, za co jest oceniany, zależy od czynników pozostających poza jego kontrolą⁸.

Spróbujmy w tym miejscu wyodrębnić kilka tez B. Williamsa, dotyczących trafu moralnego. Po pierwsze, Williams swobodnie posługuje się pojęciem trafu, abstrahując od jego jednoznacznego zdefiniowania⁹. Po drugie,

³ Na ten temat zob. K. Lipiński, *O dwóch odmianach wzorców osobowych w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, rocznik LXXX, zeszyt 2, s. 61–73.

⁴ Zob. T. Nagel, *Traf moralny*, [w:] idem, *Pytania ostateczne*, tłum. A. Romaniuk, Warszawa 1997, s. 37–53; B. Williams, *Traf moralny*, [w:] idem, *Ile wolności powinna mieć wola?*, tłum. T. Baszniak, T. Duliński, M. Szczubiałka, Warszawa 1999, s. 215–238.

⁵ M. Juzaszek, *Paradoks trafu prawnego. Studium filozoficznoprawne*, Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Tomasza Gizbert-Studnickiego oraz promotora pomocniczego dra Adama Dyrdy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego; dostęp do wersji niepublikowanej dzięki uprzejmości Autora, Kraków 2017, s. 15.

⁶ T. Nagel, op. cit., s. 39.

⁷ Ibidem.

⁸ Zob. *Moral luck*, Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/moral-luck/> (data dostępu: 29.01.2020).

⁹ B. Williams, op. cit., s. 217.

autor ten wcale nie wyklucza działania dobrowolnego, lecz wskazuje na jego połączenie z trafem, rozumianym jako czynnik przygodny, niezależny od naszej woli, podkreślając, że omawiane przez niego przykłady „to są, oczywiście, przykłady działania dobrowolnego, niemniej jednak łączy je coś z właśnie wspomnianymi przypadkami działań niedobrowolnych, ów »traf« bowiem ciążyący nad wyborami tych podmiotów wiąże się z czynnikami, które w zasadniczy sposób leżą poza zasięgiem władzy podmiotów, tak że to, co rozważamy, staje się przez to bardzo drastycznym przykładem rozstrzygnięcia przez rzeczywistość – wyznaczania tego, jak podmioty osądzają własne wybory, przez to co, niezależnie od ich woli, rzeczywiście się zdarza”¹⁰. Wreszcie, cała konstrukcja trafu moralnego w ujęciu B. Williamsa polega w ostateczności na tym, że nie jest on: „(...) sprawą zdobycia usprawiedliwienia moralnego. Jest on raczej sprawą relacji życia tych podmiotów oraz ich usprawiedliwienia bądź braku usprawiedliwienia do moralności”¹¹. Warto dodać, że omawiając swoje stanowisko, Williams posługuje się dwoma przykładami: malarza Gauguina (który opuszcza swoją rodzinę, by oddać się malarstwu, realizować swoje pasje artystyczne) oraz literackiej bohaterki Anny Kareniny ze słynnej powieści Lwa Tołstoja (która również opuszcza swoją rodzinę, podążając za uczuciem). Williams zauważa, że istnieje tendencja do oceny postępowania tych osób przez pryzmat ostatecznych skutków ich wyborów, co przecież jest w istotnej mierze poza ich kontrolą. Zresztą niejednokrotnie to, czy dany czyn jesteśmy skłonni usprawiedliwić, zależy od okoliczności, na które nie mamy wpływu. Jednocześnie potencjalny sprawca (w znaczeniu podmiotu moralnego) w chwili podejmowania decyzji nie może tak naprawdę ocenić, czy postępuje słusznie, czy też nie. Ponadto, jak słusznie zauważa Natasza Szutta, Williams „analizując przykład Gauguina czy Anny Kareniny, pokazuje, jak nieadekwatnie można oceniać swój potencjał w zakresie »uniesienia« niektórych swoich wyborów. W kalkulacjach można np. przyszacować indywidualne możliwości dotyczące siły charakteru i umiejętności stawienia czoła przeciwnościom losu”¹².

Wydaje się, że zasadniczą kwestią, dotyczącą pojęcia trafu moralnego jest możliwość zakwestionowania jego przekroczenia, a tym samym przewyżczenia, dzięki wolnej woli, okoliczności w naszym życiu zdeterminowanych. Mamy zatem do czynienia z paradoksem trudnym do uchwycenia: jeśli istnieją okoliczności przewyżczające traf moralny, to w istocie nie jest on trafem; jeśli zaś takie okoliczności nie istnieją, to zakwestionowana zostaje wolna wola podmiotu moralnego¹³.

¹⁰ Ibidem, s. 227.

¹¹ Ibidem, s. 237–238.

¹² N. Szutta, *Granice autonomii etyki. O potrzebie uwzględniania wyników nauk empirycznych w etyce*, „Analiza i Egzystencja” 2017, nr 39, s. 55–56.

¹³ B. Williams, op. cit., s. 238.

Najczęściej w literaturze omawia się zarazem koncepcje Williamsa i Nagela¹⁴. W ujęciu tego ostatniego autora wyróżnia się cztery rodzaje trafu moralnego: 1) traf rezultatu (wpływa na skutki podejmowanych działań niezależnie od naszych decyzji, np. skutek śmiertelny wtargnięcia pieszego na drogę i wypadku bądź jego brak, w sytuacji gdy kierowca nie zachował przepisów ruchu drogowego), 2) traf okoliczności (czynniki determinujące podjęcie przez nas określonych decyzji i zachowań, np. pojawienie się osoby chcącej wręczyć korzyść majątkową bądź brak takiej osoby w sytuacji osoby podatnej na propozycje korupcyjne), 3) traf konstytutywny (dotyczący procesu socjalizacji sprawcy, czynników niezależnych, które ukształtowały jego postawy moralne i postępowanie, w tym takich jak: wychowanie, cechy wrodzone, uwarunkowania genetyczne, edukacja, doświadczenie życiowe), 4) traf kauzalny (dotyczący okoliczności stanowiących przyczyny naszych działań i je determinujących, np. przy założeniu o determinującej nasze działanie postawie zemsty)¹⁵. Co więcej, rozmaite rodzaje trafu moralnego mogą się wzajemnie przenikać.

Także w polskiej literaturze podnosi się problemy związane z koncepcją trafu moralnego. Wojciech Lewandowski niezwykle trafnie zauważa, że: „Po pierwsze, trudno jest zdefiniować sam traf. Po drugie, trudno jest formułować ściśle sądy dotyczące zakresu odpowiedzialności moralnej podmiotu ze względu na wielość czynników warunkujących jego działanie”¹⁶.

Niezależnie od trudności w zdefiniowaniu i klasyfikacjach trafu, jak słusznie konstatuje Przemysław Strzyżyński: „Prace Nagela i Williamsa okazały się ważne, dlatego że sugerują istotną rolę przypadku w ocenie moralnej. Rola trafu polega na zanegowaniu ważnego elementu oceny, którym jest kontrola nad czynem”¹⁷. Linda Zagzebski słusznie konstatuje, że „o trafie w moralności mówimy wtedy, gdy stopień, w jakim dana osoba ponosi odpowiedzialność za swój czyn albo cechę charakteru, przekracza stopień, w jakim ma nad nim kontrolę”¹⁸.

Z tej perspektywy problem trafu moralnego może mieć znaczenie dla problematyki zawinienia i karania w prawie karnym, gdyż wydaje się, że stawia wyzwanie fundamentom subiektywnej odpowiedzialności karnej (uzależnionej od zawinienia wolnego podmiotu) opartym o przyjęcie indeter-

¹⁴ Zob. D.K. Nelkin, *Moral luck*, [w:] The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Summer 2019 Edition), E.N. Zalta (red.), <https://plato.stanford.edu/entries/moral-luck/> (data dostępu: 29.01.2020).

¹⁵ Przedstawiam wskazaną klasyfikację oraz jej rozumienie bezpośrednio według ujęcia M. Juzaszka, zob. idem, *Paradoks trafu prawnego...*, op. cit., s. 37–42.

¹⁶ W. Lewandowski, *Ewaluacyjne i egzystencjalne aspekty trafu moralnego*, „Roczniki Filozoficzne” 2019, t. LXVII, nr 2, s. 165.

¹⁷ P. Strzyżyński, *Problem trafu moralnego i winy według Thomasa Nagela i Norvina Richardsa. Próba uzupełnienia krytyki Richardsa*, „Osoba i Wina. Filozofia Chrześcijańska” 2012, t. 9, s. 71–72.

¹⁸ L. Zagzebski, *Traf religijny*, przekład J.K. Teske, „Roczniki Filozoficzne” 2012, t. LX, nr 2, s. 141.

minizmu i wolnej woli człowieka. Trudno wszakże zaakceptować moralną i prawną odpowiedzialność za skutki czynu człowieka, które podlegają trafowi moralnemu, a nie są konsekwencją jego mniej lub bardziej wolnego wyboru. Dodać w tym miejscu trzeba, jak zauważa Michał Peno, że: „Zasada ścisłego powiązania odpowiedzialności prawnej z winą współcześnie wydaje się podtrzymywana przede wszystkim przez filozofię prawa *per se* w odniesieniu do prawa karnego, a także przez naukę prawa karnego”¹⁹.

Oczywiście we współczesnej nauce prawa karnego formułuje się różnorodne teorie dotyczące pojęcia winy, jednakże zdecydowana większość z nich oparta jest w zasadniczej części na większej bądź mniejszej akceptacji zasady kontroli, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części niniejszego tekstu.

Nie wdając się w tym miejscu bliżej w przedstawienie poszczególnych teorii winy, z którymi czytelnik może szczegółowo zapoznać się w literaturze²⁰, dość wskazać, że żadna z dotychczasowych prób zdefiniowania teorii winy nie wyczerpuje złożoności zagadnienia. Co więcej, wydaje się, że nawet te teorie, które negują rzeczywiste istnienie winy, traktując ją jako „klasyczną fikcję prawa karnego”²¹, milcząco w mniejszym lub większym zakresie przyjmują założenie indeterminizmu w życiu moralnym człowieka i skutkach podejmowanych przez niego wyborów, skupiając się raczej na społecznym niebezpieczeństwie czynu niż próbie podważenia założenia o wolnej woli jednostki. Można stwierdzić, że w prawie karnym wolność woli jest niemal powszechnie przyjmowanym warunkiem odpowiedzialności, co oczywiście odpowiada traktowaniu wolnej woli jako warunku odpowiedzialności moralnej²².

Tym samym prawdziwym wyzwaniem wobec koncepcji winy w prawie karnym z perspektywy trafu moralnego jest samo założenie wolności jednostki, kontroli nad swoim postępowaniem, jej indeterminizm, zarówno w działaniach moralnych, jak i ich skutkach. Jednocześnie, jak się wydaje, rozmaite koncepcje trafu moralnego podważają nasze przekonanie chociażby o tym, że w przeważającej mierze od naszych wolnych wyborów zależą skutki naszych działań, w tym te, mogące rodzić odpowiedzialność karnoprawną.

Zagadnienie stosunku koncepcji trafu moralnego do różnych zagadnień filozoficznoprawnych, w tym pojęcia tzw. trafu prawnego, nie jest niczym nowym i było podejmowane w literaturze przedmiotu²³. Dość w tym miejscu

¹⁹ M. Peno, *Problem sposobu pojmowania i roli winy w prawie karnym (od dogmatyki do wartości)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016, z. 3, s. 109.

²⁰ Zob. np. G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980; M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1965, nr 8/2, s. 3–34.

²¹ Zob. S. Stomma, *Fikcja winy*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 10(20), s. 11–26.

²² Na temat roli wolności jako warunku odpowiedzialności moralnej człowieka zob. np. W. Janikowski, *P.F. Strawson wobec Kanta. Etyka wobec metafizyki*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2019, nr 4 (112), s. 435–444.

²³ Zob. M. Juzaszek, *Między trafem moralnym [Moral Luck] a trafem prawnym [Legal Luck]*, „Diametros” 2014, nr 41, s. 56–76.

wskazać, że w szczególności stawiano pytanie, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, winno uwzględniać się koncepcję trafu na gruncie samego prawa, a także, na ile koncepcja trafu prawnego jest po prostu sprecyzowanym na gruncie prawa zagadnieniem trafu moralnego²⁴.

Niezwykle interesujące rozważania dotyczące problematyki trafu moralnego oraz trafu prawnego w prawie karnym przeprowadza Maciej Juzaszek w niepublikowanej rozprawie doktorskiej pt. *Paradoks trafu prawnego. Studium filozoficznoprawne*²⁵. Jednakże warto zauważyć, że Autor ten, podejmując w znaczącej części rozprawy rozważania dotyczące trafu prawnego w prawie karnym, niewiele uwagi poświęca problemowi wpływu trafu prawnego (będącego swoistym odzwierciedleniem trafu moralnego) na kwestię zawinienia. Co prawda, podejmuje on zagadnienia odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione w stanie nieświadomej nieumyślności²⁶, czy też wpływu trafu na dyrektywy wymiaru kary (w części chociażby uwzględniające stopniowanie winy)²⁷, a także moralnego uzasadnienia kary kryminalnej²⁸, to jednak wydaje się, że można i warto postawić problem trafu bezpośrednio w kontekście całej konstrukcji wzorca osobowego i odpowiedzialności opartej na zawinieniu w prawie karnym, które z kolei wymagają akceptacji zasady kontroli w postępowaniu ludzkim. Juzaszek w pełni zdaje sobie z tego sprawę, tłumacząc, że nie poruszył zagadnienia wpływu trafu kauzalnego na instytucję odpowiedzialności karnej, a więc pośrednio problemu wolnej woli, z uwagi na jego obszerność i złożoność, mogące stanowić przedmiot samodzielnych rozważań²⁹.

Maciej Juzaszek zauważa także w innej pracy, że rozwiązania problemu trafu prawnego i trafu moralnego uzależnione są od przyjmowanej koncepcji prawa (sytuującej się na linii pozytywizm – niepozytywizm prawniczy), jak również od akceptacji trafu moralnego jako takiego przy formułowaniu ocen moralnych³⁰. Wydaje się jednak, że niezależnie od przyjmowanej koncepcji prawa, problem trafu moralnego, jak i trafu prawnego pojawia się także wówczas, gdy zajmiemy stanowisko pozytywistyczne (w uproszczeniu wyraźnego oddzielenia prawa od moralności), które przecież nie wyklucza ocen moralnych, w tym odesłań pozasystemowych systemu prawnego do ocen moralnych.

Co więcej, na gruncie prawa karnego nie można zgodzić się z poglądami Artura Ripsteina, zgodnie z którymi, po pierwsze, normy prawa karnego nie realizują żadnych moralnie zewnętrznych celów, jak również, że problem trafu

²⁴ Zob. Ibidem.

²⁵ M. Juzaszek, *Paradoks trafu prawnego...*, op. cit.

²⁶ Ibidem, s. 80–83.

²⁷ Ibidem, s. 83–86.

²⁸ Ibidem, s. 89–110.

²⁹ Ibidem, s. 87, przyp. 71.

³⁰ M. Juzaszek, *Między trafem moralnym...*, op. cit., s. 74–75.

prawnego zasadniczo nie pojawia się w prawie karnym³¹. Jest dokładnie odwrotnie, albowiem zasadniczy dla prawa karnego problem zawinienia jest niewątpliwie przestrzenią, w której można i należy z powodzeniem wykorzystać koncepcję trafu moralnego, weryfikując zarówno poglądy na podstawy odpowiedzialności karnoprawnej, jak i stopniowanie zawinienia, a wreszcie sądowe zasady i dyrektywy wymiaru kary. Rację ma David Enoch, gdy stwierdza, że obecność trafu prawnego nie może być poważnie kwestionowana w rozważaniach karnoprawnych, także z innych powodów, niż wskazałem wyżej³².

Wspomniany wyżej M. Juzaszek opowiada się za przyjęciem, że: „(...) prawny traf to przeniesiony do prawa *moral luck*, a więc to w moralności należy szukać rozwiązania problemu tego pierwszego (...), *legal luck* to problem moralnej oceny prawa”³³. Z uwagi na różnorodność zajmowanych w literaturze stanowisk, przyjmuję na potrzeby rozważań zawartych w niniejszej pracy, że traf prawny jest szczegółowym zagadnieniem trafu moralnego, a nawet, że nie ma konieczności wyodrębniania trafu prawnego od trafu moralnego. Nawet bowiem wówczas, gdy normy prawne nie utożsamiają się z normami moralnymi, to w istocie problem pozostaje identyczny, a mianowicie, jest nim sformułowanie podstaw odpowiedzialności normatywnej (prawnej lub moralnej) podmiotu za określone zachowanie, według kryterium zasady kontroli bądź przy jej odrzuceniu, względnie osłabieniu. Poza tym zdaje się, że każdy przypadek trafu prawnego tak czy inaczej będzie w jakimś stopniu przypadkiem trafu moralnego. Z tej perspektywy *legal luck* nie sprowadza się li tylko do problemu moralnej oceny prawa, a same rozważania relacji między trafem moralnym a prawem nie muszą ograniczać się do zagadnienia tak czy inaczej pojętego trafu prawnego i moralnej oceny prawa. Warto, jak sądzę, dokonać bezpośredniej recepcji koncepcji trafu moralnego w konkretnych instytucjach prawa karnego, a właściwie w ich filozoficznym i teoretycznym ujęciu, w dalszej dopiero kolejności w rozwiązaniach dogmatycznych. Tym sposobem pojęcie trafu moralnego może stać się istotnym rozstrzygnięciem w uzasadnieniu twierdzeń i ocen formułowanych na gruncie prawa karnego.

Recepcji trafu moralnego w prawie karnym, w odniesieniu do retributywizmu jako teorii odpowiedzialności karnej, podejmuje się już wspomniany wyżej M. Juzaszek, który analizuje wpływ konkretnych ujęć trafu moralnego i prawnego na retributywne uzasadnienie kary kryminalnej, najogólniej uzależniające zasadność kary kryminalnej od stopnia, w jaki dana osoba zasłużyła na karę³⁴. Juzaszek podkreśla, że: „Najbardziej jaskrawo konsekwen-

³¹ A. Ripstein, *Closing the Gap*, „Theoretical Inquires in Law” 2008, nr 9 (1), s. 61–95.

³² D. Enoch, *Moral Luck ant the Law*, „Philosophical Compass” 2010, nr 5(1), s. 48.

³³ M. Juzaszek, *Między trafem moralnym...*, op. cit., s. 74–75.

³⁴ Zob. M. Juzaszek, *Retributywizm a problem trafu prawnego*, [w:] M. Andruskiewicz, A. Brezcko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015, s. 69–78.

cje oparcia ocen moralnych czy karnych na zasadzie kontroli widoczne są w przypadku trafu kauzalnego. W przypadku uznania, że ludzie rzeczywiście nie posiadają wolnej woli, a więc i kontroli nad swoimi działaniami, wszelka odpowiedzialność moralna i karna traci jakikolwiek sens³⁵.

Warto zatem zadać pytanie, na ile w polskim prawie karnym, w którym zasadniczo jedynie zawiniony czyn człowieka uwarunkowany uprzednio wolną wolą (oprócz jego innych cech, takich jak kryminalna bezprawność i społeczna szkodliwość większa niż znikoma) może być podstawą odpowiedzialności karnoprawnej, jest miejsce na uwzględnianie trafu moralnego w karnoprawnym wartościowaniu ludzkiego zachowania. Można też rozważyć, czy koncepcja trafu moralnego może być podstawą odejścia od paradygmatu odpowiedzialności opartej na zawinieniu. Problem trafu moralnego wiąże się w sposób oczywisty z problemem wolnej woli, a jako taki ma zasadnicze znaczenie dla prawa karnego. Konieczne zdaje się postawienie pytania, na ile koncepcja trafu moralnego może znaleźć zastosowanie w rozważaniach dotyczących ujmowania winy w prawie karnym, a w rezultacie, w jaki sposób może oddziaływać na rozumienie zasady zawinienia, względnie na zakres dopuszczalnych od niej wyjątków w ramach systemu prawa karnego. Co ważne, wnioski wynikające z filozoficznej refleksji nad trafem moralnym będą cenne nie tylko w ocenie konkretnego przypadku, lecz także uniwersalnie w ramach całego systemu prawa karnego.

Wina w prawie karnym a traf moralny

Jak już wyżej wskazano, spór o rozumienie winy jest jednym z najżywiej dyskutowanych w nauce prawa karnego, zaś sama wina stanowi jedno z kluczowych jego pojęć, obok czynu, przestępstwa czy kary³⁶. Marian Cieślak podkreślał, że „Wina» – pojęcie fundamentalne dla prawa nie tylko karnego i nie tylko dla prawa, lecz również dla moralności – jest źródłem licznych i nie wygasłych dotąd kontrowersji szczególnie w nauce prawa karnego³⁷. Na potrzeby niniejszego tekstu wydaje się zasadnym wyodrębnienie sześciu różnorodnych stanowisk wobec pojęcia winy, które z kolei następnie dalej się różnicują. Współcześnie wyróżnić można następujące podejścia do rozumienia pojęcia winy w prawie karnym: 1) psychologiczną teorię winy, 2) normatywną teorię winy (dzielącą się na normatywną kompleksową i czystą teorię normatywną), 3) funkcjonalną teorię winy, 4) relacyjną teorię winy, 5) poglądy negujące zasadność rozstrzygnięcia pojęcia winy w prawie karnym, a po-

³⁵ Ibidem, s. 76

³⁶ Na temat pojęcia winy w prawie karnym zob. G. Rejman, *Teorie i formy winy*, op. cit.

³⁷ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 291.

stulujące w zamian skupienie się na analizie pojęcia „czynu zawinionego”³⁸. Należy podkreślić, że jest to arbitralny wybór najciekawszych, zdaniem autora niniejszego tekstu, koncepcji³⁹.

Nie sposób nie zauważyć, że wśród różnorodnych koncepcji winy w prawie karnym tylko niektóre można w jakiś sposób pogodzić z koncepcją trafu moralnego, w rozumieniu przedstawionym wyżej w niniejszym tekście. Im jednak bardziej dana teoria winy oparta jest o aspekt psychologiczny i wolną wolę człowieka, tym bardziej trudno ją pogodzić z trafem moralnym w moralnej, a następnie prawnej ocenie ludzkiego postępowania. Niezależnie od tego, za jaką koncepcją winy się opowiemy, to właśnie wina jest jednym z podstawowych warunków odpowiedzialności karnej, zakładającym zasadniczą zdolność jednostki do zawinienia, jako skutek jej mniej lub bardziej wolnych wyborów. W istocie można przyjąć, że wymaganie zawinienia dla odpowiedzialności karnoprawnej oparte jest o model zasady kontroli i wolnej woli ludzkiego postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe, dokonując bezpośredniej recepcji koncepcji trafu moralnego B. Williamsa na grunt prawa karnego, niewątpliwie należałoby zredefiniować tradycyjne ujęcia winy (w tym zwłaszcza ujęcie psychologiczne i kompleksową teorię normatywną) i poddać je krytyce.

Wojciech Górowski pisze: „mając na uwadze, że problem zasady winy, zdefiniowania strony podmiotowej czynu zabronionego czy każdy inny związany z subiektywnymi podstawami odpowiedzialności karnej dotyka procesów umysłowych człowieka, nie da się jednoznacznie przełożyć ich na system norm prawa karnego. Po pierwsze, brak dokładnego empirycznego poznania tych zjawisk stanowi przeszkodę, zaś po drugie, wydaje mi się, iż tak naprawdę w tym zakresie regulacje prawnokarne służą oddaniu pewnych aksjologicznych intuicji, a to zawsze niezmiernie trudne”⁴⁰. W tym kontekście szczególnie istotne wydaje się poszukiwanie rozwiązań filozoficznych, które mogą stanowić racjonalną odpowiedź na niepowodzenie ustaleń empirycznych czy intuicyjne myślenie dotyczące wartości, które niejednokrotnie może sprowadzać na manowce.

³⁸ Podział ten odpowiada węzłowej propozycji zawartej [w:] J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017, s. 402.

³⁹ Szerzej na temat rozmaitych koncepcji winy w prawie karnym zob. J. Lachowski, *Wina w prawie karnym*, [w:] R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Tom III. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 610–683.

⁴⁰ W. Górowski, *Subiektywne elementy odpowiedzialności karnej – kilka uwag o charakterze ogólnym*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, tom II*, Warszawa 2012, s. 597.

Czy w polskim prawie karnym uwzględniamy traf moralny?

Niezależnie od rozważań filozoficznoprawnych, przedstawionych wyżej, można pytać o dogmatyczne możliwości uwzględniania argumentacji z trafu moralnego w stosowaniu obowiązującego prawa karnego. Polskie prawo karne nie definiuje pojęcia winy, co powoduje wiele wątpliwości co do zakresu terminu wina⁴¹, lecz jednocześnie wina w prawie karnym i procesowym należy do zagadnień fundamentalnych⁴². Wśród wielu sporów poświęconych problematyce zawinienia w polskim prawie karnym, wypada się w tym miejscu skupić na pytaniu, na ile recepcja trafu moralnego może wpływać na legitymizującą i limitującą funkcję winy w prawie karnym, zarówno w ustaleniach nauki prawa karnego, jak i w praktyce wymiaru sprawiedliwości karnej.

Wydaje się, że „argumentację z trafu moralnego” można wykorzystać zarówno na etapie karnoprawnego wartościowania stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i na etapie oceny stopnia zawinienia sprawcy⁴³, a także w zakresie ustalania związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym. O ile argumentacja „z trafu moralnego” może okazać się niewystarczającą (choć w moim przekonaniu dopuszczalną) przesłanką do wyłączenia zawinienia sprawcy (art. 1 § 3 k.k.), a w konsekwencji do wyłączenia jego odpowiedzialności karnej, o tyle może być z powodzeniem wykorzystywana jako element strategii obrończej, zmierzającej do złagodzenia odpowiedzialności karnoprawnej, czy to poprzez zmianę oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.) bądź stopnia zawinienia sprawcy (art. 53 § 1 k.k.). Wydaje się, że argumentacja „z trafu moralnego” znalazłaby zastosowanie w wykluczeniu związku przyczynowego między skutkiem przestępnym a zachowaniem sprawcy. W tym kontekście można potraktować koncepcję B. Williamsa jako głęboko humanitarną, bo zakorzenioną w prawdzie o ludzkiej egzystencji, nie zaś niewątpliwie pięknych, lecz idealizujących Kantowskich założeniach. Wreszcie, koncepcję rozstrzygającą w razie wątpliwości na korzyść człowieka, a bardziej precyzyjnie, na korzyść jego człowieczeństwa, które nie zawsze przecież rzeczywiście jest całkowicie wolne w podejmowaniu wyborów moralnych i prawnych⁴⁴.

⁴¹ Interesujące ujęcie aktualnych spornych zagadnień dotyczących pojęcia winy w polskim prawie karnym zob. A. Barczak-Oplustil, *Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, r. IX, z. 2, s. 79–96.

⁴² Na temat ujęcia winy w polskim prawie karnym i procesowym zob. D. Świecki, *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12, s. 5–14.

⁴³ Niezwykle interesujące i szerokie omówienie problematyki stopniowania zawinienia zob. P. Zakrzewski, *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016.

⁴⁴ W tym ujęciu recepcja problematyki trafu moralnego na gruncie prawa karnego będzie realizowała zasadę postulowaną przez M. Cieślaka *in dubio pro humanitate*. Na temat tej zasady zob. M. Cieślak, *Zasada humanizmu jako naczelna dyrektywa w sferze prawa karnego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji UG” 1985, nr 13, s. 73–94.

Godność osoby ludzkiej wymaga poszanowania nie tylko wówczas, gdy potraktujemy człowieka jako podmiot moralny zdolny do kontrolowania swoich zachowań i jego skutków (co zazwyczaj bezpośrednio wiąże się z konstytucyjną zasadą przyrodzonej niezbywalnej godności człowieka), lecz również wtedy, gdy skutki jego postępowania pozostają poza sferą kontroli woli. Natasza Szutta niezwykle słusznie zauważa, że: „Jeszcze większym kłopotem utilitarysty [wydaje się, że każdego potencjalnego sprawcy na gruncie prawa karnego – przypis TS] jest niemożliwość przewidywania wszelkich potencjalnych skutków działania – bezpośrednich i pośrednich, krótkofalowych i długofalowych, zamierzonych i niezamierzonych. Wiadomo też, że nawet przewidywalne skutki działania mogą bardzo różnić się od aktualnych. O tym, które z nich ostatecznie okażą się realne, w dużym stopniu decyduje moralny traf (...), na co kalkulujący sprawca nie ma wpływu”⁴⁵.

Kwestią do dalszych rozważań pozostaje zatem, czy traf mógłby być pozaustawową okolicznością wyłączającą winę, niezależnie od rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie dopuszczalności przez ustawę karną takiej instytucji, analogicznie do instytucji kontratypów pozaustawowych. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2003 roku wyrażono pogląd, że: „przepis art. 1 § 3 k.k. nie daje podstaw do stosowania w prawie karnym pozaustawowych okoliczności wyłączających winę”⁴⁶, jednakże kwestia ta pozostaje w mojej ocenie nierozstrzygnięta⁴⁷ i wymagałaby dalszych studiów, w których pomocna może być również „argumentacja z trafu moralnego”. Wydaje się, że „argumentacja z trafu moralnego” jest poważnym aksjologicznym wsparciem dla poglądu przyjmującego otwarty katalog przesłanek wyłączających zawinienie w prawie karnym.

Jeszcze innym problemem, który mógłby zostać skonfrontowany z problematyką trafu moralnego, pozostaje pojęcie winy kombinowanej⁴⁸. W szczególności interesujące byłoby, czego w niniejszym opracowaniu nie rozważyłem, czy sama konstrukcja winy kombinowanej może stanowić (a jeśli tak, to w jakim zakresie) dogmatyczne odzwierciedlenie zidentyfikowanego w warstwie filozoficznej trafu moralnego i jego wpływu na odpowiedzialność karnoprawną.

⁴⁵ N. Szutta, op. cit., s. 55.

⁴⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2003 roku, sygn. akt II AKa 16/03, publ. OSA 2004/5/30.

⁴⁷ Aprobatywnie na temat dopuszczenia pozaustawowych przesłanek wyłączających winę np. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz, Tom 1*, Gdańsk 1999, s. 37; Ł. Pohl, *Komentarz do art. 1 k.k.*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 47. Krytycznie m.in.: L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2004, s. 53, M. Rodzyńkiewicz, *Kilka uwag o relacyjnym pojęciu winy w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, r. LXIII, z. 4, s. 73.

⁴⁸ Na temat winy kombinowanej zob. A. Opar, *Wina kombinowana w prawie karnym jako dualizm form winy*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 27, s. 191–201.

Traf moralny a wina w prawie karnym – próba podsumowania i sformułowania wniosków

Warto poważnie potraktować wyzwania, jakie stawia prawu karnemu koncepcja trafu moralnego B. Williamsa, przede wszystkim po to, by zasady odpowiedzialności karnoprawnej uczynić bardziej ludzkimi, oderwać je od idealizujących teorii, upatrujących winy w podejmowaniu przez całkowicie wolne podmioty moralnie złych decyzji. Uwzględnienie trafu moralnego wymaga uwzględnienia innych niż zasada kontroli czynników w ocenie moralnej, ale także prawnej, w tym prawnokarnej, ludzkiego postępowania. Niezwykle słusznie Paweł Pijas podkreśla, że: „Williams był myślicielem sceptycyzującym, wrogo nastawionym do konstruktywów teoretycznych w dziedzinie filozofii i unikał ich formułowania. Zamiast tego wolał zostawiać czytelnika z pytaniami zmuszającymi do refleksji”⁴⁹. Niewątpliwie w ten sposób winno dokonywać się oddziaływanie jego koncepcji trafu moralnego na naukę prawa karnego, która, poszukując rozwiązań dogmatycznoprawnych, nie może zapominać o filozoficznych korzeniach takich pojęć, jak *inter alia* czyn, kara, czy wina.

Niewątpliwie koncepcja trafu moralnego może posłużyć do rewizji dotychczasowych teorii winy, wypracowanych na gruncie nauki prawa karnego. Być może, biorąc pod uwagę traf moralny, „wina jest klasyczną fikcją nauki prawa karnego”, jak pisał przed laty Stanisław Stomma na łamach „Państwa i Prawa”⁵⁰, wywołując szeroką krytykę. A postulował to przecież wiele lat przed pierwszymi publikacjami Williamsa i Nagela, poruszającymi problem trafu moralnego. Jeśli się poważnie rozważy rolę trafu moralnego, trudno radykalnie odrzucać stanowisko Stommy, a jego propozycje winny być na nowo przedyskutowane i zreinterpretowane w świetle koncepcji trafu moralnego. Obrona tradycyjnego twierdzenia, iż brak jest jakiegokolwiek winy bez wolnej woli człowieka⁵¹ nie musi przecież prowadzić do idealizującego rzeczywistość całkowitego odrzucenia determinizmu w postępowaniu człowieka, lecz wymaga uwzględnienia roli czynników niezależnych od wolnej woli w jego zachowaniach i ich skutkach. Inaczej mówiąc, należy postulować, by radykalna alternatywa indeterminizm – determinizm była skonfrontowana z tezą, że istnienie wolnej woli w postępowaniu moralnym człowieka poddaje się stopniowaniu.

Rozważania Bernarda Williamsa dotyczące trafu moralnego inspirują do wielu pytań na gruncie filozofii prawa karnego. Traf moralny niewątpliwie osłabia silne więzy między winą a odpowiedzialnością karną, wskazując, że

⁴⁹ P. Pijas, *Analiza krytyczna Bernarda Williamsa koncepcji filozofii*, „Scripta Philosophica. Zeszyty Naukowe Doktorantów Wydziału Filozofii KUL” 2012, nr 1, s. 56.

⁵⁰ S. Stomma, op. cit., s. 11–26.

⁵¹ Zob. np. M. Myrcha, op. cit., s. 22–23.

konstrukcja zawinienia opartego na zasadzie wolnej woli człowieka nie musi być jedynym, bądź dominującym kryterium karnoprawnego wartościowania ludzkiego postępowania. Uwzględnienie trafu moralnego wzmacnia tezę, że: „Odpowiedzialność bez wolności nie jest (...) czymś niezrozumiałym – może ona istnieć i nie ma w tym żadnej sprzeczności”⁵². Zresztą Jerzy Lachowski podkreśla, że „pierwotnie czynnik subiektywny w strukturze przestępstwa odgrywał niewielką rolę. Odpowiedzialność karna oparta była w zasadzie na przesłankach obiektywnych i wchodziła w grę wówczas, gdy sprawca swoim zachowaniem naruszył określone dobra lub spowodował określony skutek, w szczególności wyrządził szkodę”⁵³. Nie chodzi, rzecz jasna, o powrót do pierwotnych form odpowiedzialności, co byłoby regresem prawa karnego. Wręcz przeciwnie, idzie zatem o to, by subiektywny charakter odpowiedzialności karnoprawnej udoskonalić, korygując go o uwzględnianie tam, gdzie to jawi się jako usprawiedliwione, bardziej uważnych i racjonalnych rozstrzygnięć dotyczących pojęć winy, wolnej woli i odpowiedzialności.

Tradycyjnie stawiane z różnych perspektyw badawczych pytanie o rzeczywisty charakter wolnej woli⁵⁴ można nadto uzupełnić o problem, czy wolna wola (niezależnie od jej rzeczywistych właściwości) powinna być jedynym kryterium oceny ludzkiego postępowania, także z perspektywy prawa, w tym prawa karnego, skoro argumentacja poświęcona roli trafów moralnych w ocenie ludzkiego postępowania jawi się jako przekonująca. Od rozstrzygnięć w przedmiocie wolnej woli i roli czynników zdeterminowanych w życiu moralnym jednostki zależą podzielane przez nas oceny moralne i ich uzasadnienia. Należy w tym kontekście przyjąć, że filozoficzne rozważania nad trafem moralnym mogą służyć krytyce dotychczas uwzględnianych aspektów moralnych odpowiedzialności karnej⁵⁵.

Spory wokół pojęcia wolnej woli pokazują, jak bardzo pojęcie winy w prawie karnym ma charakter konwencjonalny i uzależniony od przyjętych rozwiązań filozoficznych. Jak zauważa Danuta Janicka, problem wolnej woli człowieka: „(...) to centralny temat dyskusji, prowadzonej od wieków przez filozofów i teologów, a od początku XIX stulecia – również przez prawników. Większość uczestników tego sporu opowiadała się za tezą o naturalnej wolności głosząc, że dany człowiek w danej sytuacji ma możliwość wyboru swego postępowania. Liczba zwolenników tej koncepcji, zwanej indeterministycz-

⁵² M. Marzec-Remiszewski, *Czy jest możliwe mówienie o odpowiedzialności bez wolnej woli?*, [w:] K. Bałəkowski, K. Maciąg (red.), *Filozoficzne rozważania o człowieku, wolności i wartościach*, Lublin 2015, s. 48–58.

⁵³ J. Lachowski, op. cit., s. 610–611.

⁵⁴ Na ten temat zob. np. J. Bremer, *Czy wolna wola jest wolna?*, *Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Kraków 2013.

⁵⁵ Na temat moralnych aspektów odpowiedzialności karnej zob. M. Peno, *Aspekty moralne odpowiedzialności w prawie karnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2012, nr 75, s. 141–158.

na, w ciągu XIX stulecia stale rosła. Część uczonych broniła jednak przeciwnej tezy mówiącej, że decyzja woli człowieka stanowi zawsze rezultat oddziaływających nań pobudek. W ten sposób trwały i rozwijały się również koncepcje deterministyczne⁵⁶. Kontynuowana w XX wieku oraz współcześnie dyskusja nad teoriami winy w prawie karnym świadczy o aktualności problemu z perspektywy filozofii prawa karnego, niezależnie od panujących rozwiązań dogmatycznych i paradygmatów.

Trafu w prawie karnym możemy poszukiwać także w konkretnych zagadnieniach szczegółowych. Na przykład odrębna socjalizacja kulturowa sprawcy, zwłaszcza w przypadku tzw. przestępstw motywowanych kulturowo, może stanowić przykład trafu okoliczności, na które sprawca nie ma wpływu. Człowiek ma wprawdzie możliwość przewyciężenia i przekroczenia wiążących go norm obyczajowych (związanych z przynależnością do określonej kultury), jednakże trudno nie dostrzegać, że wpływ kultury często determinuje jego działania. A to, jaką socjalizację kulturową otrzymamy, jest w istotnej mierze niezależne od nas. Wydaje się zresztą, że zawsze można i należy rozważać, czy nasze wolne działanie rzeczywiście jest „wolne”, to znaczy, na ile pozostaje zdeterminowane przez różne okoliczności od nas niezależne. Nie sposób nie zauważyć, że koncepcja trafu moralnego stanowi sceptyczne wyzwanie co do możliwej rozstrzygalności debaty na temat tak czy inaczej pojętej wrodzonej predestynacji do bycia przestępcą. Wojciech Zalewski stwierdza, że: „(...) status bycia przestępcą (...) jest statusem przypisanym, a nie immanentnym. Nikt przestępcą się nie rodzi. Nie ma wystarczających dowodów, aby przyjąć twierdzenie przeciwne. Można co najwyżej mówić o dziedziczeniu pewnych predyspozycji. Skoro tak jest, to odnotować należy również brak podstaw do przyjmowania postawy fatalistycznej w odniesieniu do człowieka, któremu przypisano przestępstwo”⁵⁷. Jaki jest jednak zakres wolnej woli człowieka w podjęciu decyzji skutkującej przypisaniem karnoprawnej odpowiedzialności i czy naprawdę nie istnieją przypadki, w których jest on paradoksalnie zdeterminowany przez traf moralny do takich a nie innych, choćby uznanych za wolne, wyborów? To, że nikt nie rodzi się zbrodniarzem, nie znaczy, że wszystko w tej sprawie zależy od naszej wolnej woli, w tym kontroli naszych decyzji.

Zresztą wydaje się, że o złożoności problemu uwikłanej moralnie karnoprawnej oceny ludzkiego postępowania nie trzeba zbyt wiele przekonywać. Zróżnicowanie sytuacji sprawców jako podmiotów moralnych jest wszakże dostrzegane także bez odniesienia się do trafu moralnego. I tak na przykład

⁵⁶ D. Janicka, *Spór o teorie kary w dobie klasycznej szkoły prawa karnego na ziemiach polskich i niemieckich w XIX wieku*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2000, t. II, s. 112.

⁵⁷ W. Zalewski, *Przestępca „niepoprawny” – jako problem polityki kryminalnej*, Gdańsk 2010, s. 400.

Michał Peno ocenia, że: „Nawet jeśli przestępstwo jest czynem dezaprobowanym czy amoralnym, sytuacja prowadząca sprawcę do popełnienia tego zła może być wynikiem znacznie większej niesprawiedliwości – przejawiającej się w różnie pojmowanym wykluczeniu i pozostawieniu poza ramami standardowego społeczeństwa. Można to zilustrować przypadkiem karania bezdomnych za koczowanie w miejscach publicznych w warunkach, w których „odplacając” karą społeczeństwo nie zapewniało im choćby tymczasowego schronienia, podstawowej opieki socjalnej; albo karaniem za kradzież zboża po odebraniu możliwości legalnego sposobu zdobycia jedzenia (przykłady takie łatwo znaleźć w historii najnowszej). Nawet jeśli jakiś czyn jest zły moralnie, w pewnych okolicznościach może być usprawiedliwiony”⁵⁸.

Na zakończenie rozważań wypada powrócić do cytatu zamieszczonego jako motto wprowadzające do niniejszego tekstu. Skoro Bernard Williams, rozważając problem trafu moralnego, posłużył się m.in. literackim przykładem Anny Kareniny⁵⁹, uznałem, że również i ja mogę odwołać się do bohaterki literackiej. I tak jak w postaci Anny Kareniny uwydatnił się problem trafu konstytucyjnego, związanego z posiadaną przez nas naturą⁶⁰ (Anna ulega wszakże sile uczucia, które się jej przytrafiło), tak w przypadku odwołania się do Jagny z „Chłopów” Reymonta dostrzec można podobny problem. Jagna bowiem wykracza poza moralne i obyczajowe standardy (zobowiązania) swojej epoki i środowiska nie z powodu cech charakteru, nie ze swojej wolnej woli, lecz, chciałoby się powiedzieć, z powodu trafu konstytucyjnego, z powodu swojej natury, pewnych właściwości, których zmienić nie może, ewentualnie może je zmienić tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Jagna popełnia „wykroczenia moralne” nie ze względu na swoje decyzje, podejmowane ze złej woli, rozpusty i zepsucia, a nade wszystko na skutek w pełni kontrolowanych przez nią wyborów, lecz ze względu na różne okoliczności, które przecież nie zależą od niej, a które jej się w życiu po prostu przytrafiły. To traf powoduje, że jej seksualność „odstawiała” od epoki i środowiska, w której przyszło jej żyć. To traf w pewnym sensie odpowiada za to, że znaleźli się chętni do współżycia z nią mężczyźni, niejednokrotnie wykorzystujący jej położenie i to pomimo obowiązujących ich samych norm moralnych i prawnych. W istocie Jagna nie dlatego dopuszcza się „występku”, że tego całkowicie chce lub pragnie, lecz z powodu takiego a nie innego ukształtowania jej natury, a także niezależnych od niej układów, konwencji i kodów kulturowych. Jakże inaczej ocenilibyśmy jej zachowania seksualne dzisiaj, w wielkomiejskim inteligentnym środowisku? Jeśli traf moralny pokazuje niedostatki naszych teorii mo-

⁵⁸ M. Peno, *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach*, „Studia Prawno-ustrojowe” 2017, nr 35, s. 20.

⁵⁹ B. Williams, op. cit., s. 215–238.

⁶⁰ Interesujące rozważania w tym zakresie zob. A. Głąb, *Siła problematyczności moralnej w Annie Kareninie Lwa Tolstoja*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2014, nr 3 (91), s. 213–230.

ralnych, to o ile bardziej może wskazać na niedostatki naszych teorii dotyczących normatywnych wzorców postępowania i odpowiedzialności. Chciałoby się w tym miejscu tylko dodać: jakże inaczej musimy patrzeć na odpowiedzialność moralną, prawną, a szczególnie karnoprawną, gdy się na poważnie w naszych sporach o podstawy oraz zakres odpowiedzialności, a także w naszym życiu, uwzględni problem trafu moralnego?

Wykaz literatury

- Barczak-Oplustil A., *Sporne zagadnienia istoty winy w prawie karnym. Zarys problemu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, r. IX, z. 2.
- Bremer J., *Czy wolna wola jest wolna?, Kompatybilizm na tle badań interdyscyplinarnych*, Kraków 2013.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994.
- Cieślak M., *Zasada humanizmu jako naczelną dyrektywa w sferze prawa karnego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i administracji UG” 1985, nr 13.
- Enoch D., *Moral Luck and the Law*, „Philosophical Compass” 2010, nr 5 (1).
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2004.
- Głąb B., *Siła problematyczności moralnej w Annie Kareninie Lwa Tołstoja*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2014, nr 3 (91).
- Górowski W., *Subiektywne elementy odpowiedzialności karnej – kilka uwag o charakterze ogólnym*, [w:] P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, tom. II, Warszawa 2012.
- Janicka D., *Spór o teorie kary w dobie klasycznej szkoły prawa karnego na ziemiach polskich i niemieckich w XIX wieku*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2000, t. II.
- Janikowski W., *P.F. Strawson wobec Kanta. Etyka wobec metafizyki*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2019, nr 4 (112).
- Juzaszek M., *Między trafem moralnym [Moral Luck] a trafem prawnym [Legal Luck]*, „Diametros” 2014, nr 41.
- Juzaszek M., *Paradoks trafu prawnego. Studium filozoficznoprawne*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem promotora prof. dr hab. Tomasza Gizbert-Studnickiego oraz promotora pomocniczego dra Adama Dyrdy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, wersja niepublikowana, Kraków 2017.
- Juzaszek M., *Retributywizm a problem trafu prawnego*, [w:] M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak (red.), *Filozoficzne i teoretyczne zagadnienia demokratycznego państwa prawa*, Białystok 2015.
- Lachowski J., *Wina w prawie karnym*, [w:] R. Dębski (red.), *System prawa karnego. Tom III. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
- Lewandowski W., *Ewaluacyjne i egzystencjalne aspekty trafu prawnego*, „Roczniki Filozoficzne” 2019, t. LXVII, nr 2.
- Lipiński K., *O dwóch odmianach wzorców osobowych w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, r. LXXX, z. 2.
- Marzec-Remiszewski M., *Czy jest możliwe mówienie o odpowiedzialności bez wolnej woli?*, [w:] K. Bałəkowski, K. Maciąg (red.), *Filozoficzne rozważania o człowieku, wolności i wartościach*, Lublin 2015.

- Myrcha M., *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1965, nr 8/2.
- Nagel T., *Traf moralny*, [w:], *Pytania ostateczne*, tłum. A. Romaniuk, Warszawa 1997.
- Nelkin D. K., *Moral Luck*, _The Stanford Encyclopedia of Philosophy (Summer 2019 Edition), Zalta E.N. (red.), <https://plato.stanford.edu/entries/moral-luck/> (data dostępu: 29.01.2020).
- Opar A., *Wina kombinowana w prawie karnym jako dualizm form winy*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 27.
- Peno M., *Aspekty moralne odpowiedzialności w prawie karnym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 2012, nr 75.
- Peno M., *Problem sposobu pojmowania i roli winy w prawie karnym (od dogmatyki do wartości)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016, r. XX, z. 3.
- Peno M., *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 35.
- Pohl Ł., *Komentarz do art. 1 k.k.*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Rejman G., *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980.
- Reymont W.S., *Chłopi. Tom I-II, Jesień-Zima*, Wydanie szóste popularne. Warszawa–Kraków–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane, reprint wydania z 1928 r.
- Ripstein A., *Closing the Gap*, „Theoretical Inquiries in Law” 2008, nr 9(1).
- Snarski T., *Po co prawu karnemu filozofia prawa?*, [w:] M. Pająk, R. Zawłocki (red.), *Prawo karne wobec konstytucji*, Warszawa 2018.
- Pijas P., *Analiza krytyczna Bernarda Williama koncepcji filozofii*, „Scientia Philosophica. Zeszyty Naukowe Doktorantów Wydziału Filozofii KUL” 2012, nr 1.
- Rodzinkiewicz M., *Kilka uwag o relacyjnym pojęciu winy w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, r. LXIII, z. 4.
- Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/moral-luck/>.
- Stomma S., *Fikcja winy*, „Państwo i Prawo” 1947, r. II, z. 10 (20).
- Strzyżyński P., *Problem trafu moralnego i winy według Thomasa Nagela i Norvina Richardsa. Próba uzupełnienia krytyki Richardsa*, „Osoba i Wina. Filozofia Chrześcijańska” 2012, t. 9.
- Szutta N., *Granice autonomii etyki. O potrzebie uwzględniania wyników nauk empirycznych w etyce*, „Analiza i Egzystencja” 2017, nr 39.
- Świecki D., *Wina w prawie karnym materialnym i procesowym*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11–12.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2017.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz, Tom I*, Gdańsk 1999.
- Williams B., *Traf moralny*, w: tenże, *Ile wolności powinna mieć wola?*, tłum. Baszniak T., Duliński T., Szczubiałka M., Warszawa 1999.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa?*, Warszawa 2008.
- Zakrzewski P., *Stopniowanie winy w prawie karnym*, Warszawa 2016.
- Zalewski W., *Przestępca „niepoprawny” – jako problem polityki kryminalnej*, Gdańsk 2010.
- Zagzebski L., *Traf religijny*, przekład J.K. Teske, „Roczniki Filozoficzne” 2012, t. LX, nr 2.

Summary

The moral luck and criminal law. A few thoughts on guilt, free will and responsibility

Key words: guilt, moral guilt, legal guilt, degrees of guilt in criminal justice system, free will, responsibility, criminal law, circumstances excluding guilt, philosophy of criminal law, law and morality.

The article is an attempt to accept the philosophical concepts of moral luck in the field of criminal law science, including the philosophy and dogmatics of criminal law, especially in relation to the understanding of the concept of guilt and the consequences for the criminal assessment of human behavior. The author presents the concept of understanding moral luck and the resulting challenges regarding the principle of control which is the basic element of the assumption of the free will of man. The main problem is to discuss the importance of “moral fortune” in criminal law, whose serious inclusion in disputes over the nature of guilt can change the perception of the principle of subjective criminal liability developed over the centuries. The concept of moral luck given by contemporary philosophy, including Williams and Nagel, demands a reinterpretation of the concept of guilt based on free will and the principle of human control from a philosophical perspective. The article also suggests the possible use of “moral luck argument” in the application of criminal law.

